

Warszawa, dnia 07 listopada 2017 r.

Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo,

Szanowny Pan
Andrzej Kalinowski
Przewodniczący
Prawa i Sprawiedliwości
w Legionowie

Uczestnicy uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej Śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonkę Marię Kaczyńską, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz wszystkie Osoby, które zginęły w dniu 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w drodze na obchody siedemdziesiątej rocznicy Zbrodni w Katyniu!

Dziś, w przeddzień 91 miesięcznicy Tragedii Smoleńskiej oraz w przededniu Święta 11 listopada nasze myśli i modlitwy kierujemy ku wszystkim tym, którzy zginęli na posterunku, którzy poświęcili Ojczyźnie, to co mieli najdroższego – swoje życie.

Dzieje Polski ostatnich 250 lat tak się potoczyły, że praktycznie każdemu pokoleniu Polaków, od konfederatów barskich począwszy, przyszło walczyć o wolną Polskę i składać daninę krwi i cierpienia na ołtarzu niepodległości. To długi łańcuch. Tworzą go barzanie, żołnierze wojny w obronie Konstytucji 3 Maja, powstańcy kościuszkowscy, legioniści Dąbrowskiego, żołnierze wojen napoleońskich, powstańcy listopadowi, romantyczni spiskowcy i rewolucjoniści, powstańcy styczniowi, ludzie podziemi, legioniści Piłsudskiego, żołnierze generała Hallera, Dowborczycy, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej, powstańcy wielkopolscy i śląscy, słowem wszyscy Ci, którzy wzięli udział w wyblągiwanej przez Mickiewicza „wojnie powszechnej o wolność ludów”. Następnie, nadszedł czas żołnierzy walczących na frontach drugiej wojny światowej, żołnierzy antykomunistycznego podziemia, uczestników wolnościowych zrywów kolejnych polskich miesięcy.

Wydawać by się mogło, że ta lista naszej narodowej chwały, ale także i cierpienia, zakończy się na żołnierzach „Solidarności”, bo Polska odzyskała niepodległość. Niestety,

Katastrofa Smoleńska dopisała 10 kwietnia 2010 r. kolejną kartę historii naszego narodowego bólu. Straciliśmy w niej swoich najbliższych, przyjaciół, kolegów, a Rzeczpospolita utraciła wiele wybitnych postaci naszego życia publicznego, utraciła 96 Osób, z których każda służyła Ojczyźnie w sobie właściwy sposób i poświęciła jej swoje życie.

Dziś składamy hołd Ofiarom Tragedii Smoleńskiej i modląc się za Ich dusze oraz w intencji naszej Ojczyzny, oddajemy Im cześć należną, tym co zginęli za Sprawę, co polegli za Polskę, co pozostawili piękne wzory miłości Ojczyzny. Jednocześnie, ogarnia nas jakże bolesna refleksja, jak bardzo Oni wszyscy, gdyby inne były wyroki Opatrzności, mogliby jeszcze przysłużyć się Rzeczypospolitej. Ta myśl niejako automatycznie odsyła nas ku temu, co składa się na Ich ideową spuściznę. Nas, członków oraz sympatyków Prawa i Sprawiedliwości siłą rzeczy kieruje ku ideowemu i politycznemu dziedzictwu, jakie pozostawił nam Prezydent RP Lech Kaczyński, Jego Współpracownicy oraz nasze Koleżanki i nasi Koledzy działający ówczesnie na innych polach pracy na rzecz budowy Polski solidarnej. Ich śmierć, Ich poświęcenie jest dla nas moralnym zobowiązaniem i szlachetnym wyzwaniem. Każe nam z jeszcze większą energią, z jeszcze większym zaangażowaniem, z jeszcze większą konsekwencją starać się wykorzystać tę wielką szansę dla Polski, jaką stworzyło nasze podwójne zwycięstwo sprzed dwóch lat. Teraz musimy ciężką pracą to powodzenie utrzymać, a w najbliższych latach wzmocnić kolejnymi wyborczymi sukcesami. Pierwszy sprawdzian – wybory samorządowe – czeka nas już w przyszłym roku. Wygrana w nich znacząco przybliży nas do celu, jakim jest zbudowanie takiej Polski, o jakiej marzyli Polegli pod Smoleńskiem.

Na zakończenie, chciałbym wyrazić moją ogromną wdzięczność wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do tego, że dziś możemy uroczystie odsłaniać tablicę upamiętniającą Ofiary Tragedii Smoleńskiej. Z całego serca za to Państwu dziękuję.

Proszę również przyjąć moje gorące podziękowania za okazaną przez Państwa piękną pamięć i zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Niestety, z przyczyn ode mnie niezależnych nie mogę wraz z Państwem pomodlić się w intencji Ofiar Tragedii Smoleńskiej i uklęknąć przed tablicą Je upamiętniającą.

Proszę przyjąć moje serdeczne
Janina Kozłowska